Nowy Czas

Nr 153 - rok III. Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorki, czwartki i soboty | Jędrzejów, środa 31 grudnia 1941 r. | Odbito w druk. „Nowy Czas" Jędrzejów Rynek 1 Telefon nr 50 | Cena 20 groszy

Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1. Tel. 50.— Oddział w Kielcach: M. Klebabczy, ul. Sienkiewicza 39 m. 2.— Prenumerata miesieczna w Jedrzejowie 2.00zł, pod opaską 2.75zł.

Ceny za ogłoszenia: a) handlowe: cała strona 250 zł, pół strony 185 zł, ćwierć 100 zł, jedna ósma 65 zł, szesnastka 38 zł: b) drobne: za słowo 25 gr, przy poszukiwaniu pracy 15 gr.

Dalsze sukcesy japońskie na półwyspie malajskim

Po nadejściu dalszych posiłków japońskich na front malajski, według nadeszłych tu doniesień z Singapuru, wojska japońskie przekroczyły w kilku miejscach rzekę Perak, o której przejście toczyły się walki już od szeregu dni. Te same doniesienia stwierdzają, że walki o miejscowość Blania na wschodnim brzegu rzeki Perak są w toku.

Poprzednie komunikaty głównej kwatery japońskiej, donoszące że główny ciężar ataków ofensywy japońskiej na półwyspie malajskim muszą wytrzymać wojska hinduskie, a wojsk brytyjskich prawie nie widzi się, zostały potwierdzone w oświadczeniach kół australijskich w Singapurze, które przyznały, że wojska australijskie dotychczas jeszcze ani razu nie weszły w kontakt bojowy z Japończykami.

Zacięte walki o Ipoh

Według wiadomości z Saigonu toczą się obecnie zacięte walki o Ipoh, będącego drugim co do wielkości miastem na półwyspie Malajskim. Walki te posiadają bardzo wielkie znaczenie strategiczne. Ważną rzeką, którą według wiadomości podanych w niedzielę Japończycy przekroczyli mimo zaciętego oporu nieprzyjaciela, okazała się jak w międzyczasie stwierdzono rzeka Perak. Tym samym atak przeciwko Ipoh przeprowadzony jest nietylko od północy, lecz również od zachodu, a prawdopodobnie nawet z południowego zachodu.

Jak w związku z tym uzupełniająco podaje „Tokio Sashi Szimbun" z frontu malajskiego, Anglicy rozbudowali nad rzeką Perak silne fortyfikacje obronne, gdzie broniły się oddziały 11-tej dywizji — oczywiście w przeważającej części Hindusi — pod dowództwem generała porucznika Liona. Nacierający Japończycy po krótkiej walce pokonali przeciwnika, zmuszając go do wycofania się.

Agencja Domei podaje ponadto z frontu malajskiego, iż wskutek przekroczenia rzeki Perak, kampania japońska na półwyspie malajskim wkroczyła w drugie swoje stadium. Oddziały japońskie kontynuowały swój pochód na południe gdzie zajęły już na południe od rzeki Perak pewne ważne miasto.

Japończycy zajęli Ipoh

Japończycy zajęli dziesiejszego poniedziałku stolicę malajskiej prowincji Perak-Ipoh.

Singapur czuje się zagrożonym

Mimo, iż z powodu wielkich odległości oraz trudnego terenu nie może być mowy o jakimkolwiek bezpośrednim zagrożeniu Singapuru, jest rzeczą zrozumiałą, iż szybki pochód wojsk japońskich na Półwyspie Malajskim w brytyjskiej twierdzy morskiej, wywołuje poważne refleksje.

I tak w poniedziałek rano rozgłośnia w Singapurze zwróciła się z naglącym apelem pod adresem Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, domagając się wysłania do Singapuru więcej żołnierzy, wyposażenia, samolotów i statków, gdyż miasto znajduje się w rozpaczliwej sytuacji. Wschodnie Indie Holenderskie, Australia i Nowa Zelandia nie są w możności udzielania dalszej pomocy, gdyż czują się same zagrożone. Wielka Brytania i Stany Zjednoczone winny zrozumieć, iż Singapur jest jedynym pozostałym jeszcze punktem oparcia dla marynarki w Azji oraz, iż upadek jego przypieczętuje los nie tylko Filipin, Nowej Zelandii i Australii, lecz również Burmy i Indyj.

Ofensywa japońska na terenie centralnych Chin

W związku z wypadem przeciw nowoutworzonej 12-ej dywizji czungińskiej, dokonanym wzdłuż rzeki Czin, w północno-zachodniej części prowincji Kiangsi, japońskie oddziały bojowe zajęły w niedzielę popołudniu niezwykle ważną dla Chinczyków, z uwagi na strategiczne znaczenie, miejscowości Kaoak. Inne jednostki wojsk japońskich wtargnęły w niedzielę popołudniu na teren Wuningu, przy czym zajęły miejscowość Liki, leżącą w odległości 25 km na zachód od Wuningu. Mimo niezwykle silnej burzy śnieżnej japońskie wojska ścigają siły bojowe czungkińskie, wycofujące się w kierunku zachodnim.

Wojska Stanów Zjednoczonych ewakują Manilę

Jak donosi Reuter z Waszyngtonu, ministerstwo wojny Stanów Zjednoczonych komunikuje, iż rozważana jest ewentualność wycofania się rządu i sił wojskowych ze stolicy Filipin, Manili.

Z niezmniejszoną zaciętością toczą się ustawiczne walki obronne na froncie wschodnim

Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje w poniedziałek 29 grudnia:

Na froncie wschodnim z niezmniejszoną zaciętością toczą się walki obronne. Ciężka artyleria armii lądowej pod Leningradem wyrzuciła 5 celnych pocisków na sowiecki statek liniowy.

W toku wznowionych ataków powietrznych na nieprzyjacielskie ruchy wojsk i okrętów na kanale Kerczu zatopiono jeden statek transportowy, tudzież 6 statków transportowych i liczne mniejsze poważnie uszkodzono.

Na terenie Afryki północnej nieprzyjaciel nawiązywał kontakt bojowy z pozycjami niemiecko-włoskimi w rejonie Agedabia. W zwycięskim kontrataku zdemolowano 58 brytyjskich pancernych wozów bojowych oraz większą ilość pancernych wozów wywiadowczych i samochodów. Na terenie Cyrenaiki bombardowano nieprzyjacielskie lotniska i oddziały skoncentrowane.

W rejonie morskim na północ od Tobruku niemieckie samoloty bojowe zrzuciły kilka celnych pocisków na pewien brytyjski kontrtorpedowiec oraz płynący w tymże rejonie statek handlowy.

Na wysokości Marsa Matruk pewna niemiecka łódź podwodna zaatakowała wojskowy transport konwojowany, zatopiła 2 brytyjskie statki transportowe łącznej poj. 9 000 ton oraz uszkodziła celnym pociskiem torpedy inny statek.

W ciągu dnia i nocy zaatakowały niemieckie samoloty bojowe z dobrym skutkiem brytyjskie lotniska i obiekty portowe na Malcie.

W nocy z 28 na 29 grudnia zaatakowały brytyjskie bombowce miejscowości na terenie Niemiec zachodnich oraz w rejonie wybrzeża morskiego Niemiec północnych. Straty wśród ludności cywilnej w zabitych i rannych miały szczególnie miejsce w Emden. Zestrzelono 9 z pośród atakujących bombowców brytyjskich. Jeden brytyjski samolot został strącony w czasie próby nalotu w ciągu dnia na tereny okupowane.

W toku walk obronnych jakie miały miejsce w dniach ostatnich odznaczył się porucznik Meugge jako komendant batalionu piechoty w sposób zasługujący na uwagę. Wraz ze słabym liczebnie sztabem batalionu wyparł on przeważające liczebnie siły nieprzyjacielskie, które wtargnęły i z własnej inicjatywy podjął kontratak, zajął zdobytą przez nieprzyjaciela miejscowość i utrzymał ją w posiadaniu mimo ponawianych silnych ataków. Führer odznaczył porucznika Muegge rycerskim krzyżem Żelaznego Krzyża.

Włoski komunikat wojenny z dnia 29 grudnia brzmi następująco:

Główna kwatera sił zbrojnych komunikuje: Przy udziale silnych jednostek pancernych nieprzyjaciel usiłował dokonać akcji okrążającej w okolicy Agodabia. Dzięki ogniowi naszej artylerii próba ta została powstrzymana zaś nieprzyjaciel zaatakowany z flanki przez niemieckie i włoskie dywizje zmotoryzowane a następnie dotkliwie pobity. Zniszczono i częściowo zdobyto 58 angielskich wozów pancernych, oraz poważną ilość pancernych wozów wywiadowczych i samochodów. Na froncie Sollum i Bardii nie wydarzyło się nic szczególnego.

W ponownych atakach niemieckiego lotnictwa na wyspę Maltę zestrzelono 3 samoloty nieprzyjacielskie.

Niemieckie lotnictwo zmusiło do lądowania między Noto i Rosolini trzy silnikowy bombowiec angielski, który zamierzał dokonać nalotu na Catanię. Do niewoli wzięto załogę składającą się z sześciu lotników.

We wschodnim rejonie Morza Śródziemnego nasze samoloty torpedowe zaatakowały nieprzyjacielską flotylę, trafiając pewien ciężki krążownik oraz dwa wielkie parowce. W walkach powietrznych między chroniącymi transport konwojowany myśliwcami zestrzelono dwa samoloty typu Curtiss. Jeden z naszych samolotów nie powrócił. Dwa inne samoloty przybyły do swej bazy mimo dotkliwych uszkodzeń.

Orędzie świąteczne Papieża

(Telefon od własnego korespondenta TP)

W wigilię Bożego Narodzenia papież wystosował orędzie świąteczne do świata, w którym oświadczył, że obecne wypadki dowiodły, że chrześcijaństwo nie zawiodło pokładanych w nim nadziei. Ojciec święty stwierdza w dalszym ciągu, że również ludzie naszej epoki powinni czerpać z ołtarzy błogosławieństwo i siły dla spełnienia swoich zadań życiowych. Wołanie o powrót do źródeł dobrobytu powinno zabrzmieć głośno, wyraźnie i zgodnie w obecnej chwili, kiedy cały stary porządek świata wali się w gruzy, ustępując miejsca nowemu porządkowi. Przyszła odbudowa stwarza wyjątkowe warunki dla nastania dobrego w świecie, przy czym pierszeństwo mają ludzie umiejący patrzeć daleko w przyszłość i obdarzeni wolą do zrealizowania. Zadaniem obecnej doby jest nie tylko przetrwanie wojny, ale także wykorzystanie pokoju. Historia uczy, że trktaty pokojowe, których duch i litera stają w sprzeczności z nakazami sumienia nigdy nie zostały wcielone w prawdziwy nurt życia. Nieszczęście związane z obecną wojną są zbyt wielkie, aby ludzkość mogła sobie pozwolić na nastąpienie po niej jeszcze większego nieszczęścia, jakim jest chybiony pokój. W końcu swego orędzia Papież oświadcza, że nie sprawiedliwy rozdział dóbr tej ziemi stał się przyczyną obecnej wojny, która podzieliła świat w tej chwili na dwa fronty. Ojciec Święty nie pragnie niczego goręcej, jak tylko ażeby koniec obecnego konfliktu przywrócił ludziom pokój i dobrobyt.

Wśród zaciętych walk wstrzymano ataki bolszewików

W czasie nieudałego wypadu na Norwegię zatopiono kontrtorpedowiec brytyjski

Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:

Na południowym odcinku frontu wschodniego wielkimi kontratakami odparto nieprzyjaciela, który dokonał kilku miejscowych wypadów na nasze pozycje. Dzielnie spisały się w walkach ponownie wojska niemieckie, włoskie i słowackie oraz lywizja SS Wiking, składająca się z ochotników duńskich, niemieckich, fińskich, flamandzkich, holenderskich i norweskich. Na środkowym odcinku frontu wschodniego wśród zaciętych walk wstrzymano silniejsze ataki nieprzyjaciela. Na północnym odcinku frontu również odparto słabsze natarcia przeciwnika.

Na wszystkich odcinkach frontu lotnictwo wspierało walki wojsk lądowych skutecznie atakując przygotowania nieprzyjaciela, jego połączenia z tyłami i obiekty kolejowe.

W cieśninie Kerczu silne eskadry bojowe i nurkowe kontynuowały swe ataki na statki nieprzyjacielskie. Zatopiły one 3 transportowce o łącznej pojemności 2 800 ton oraz uszkodziły jedną kanonierkę, jak również cztery dalsze okręty.

U wschodnich wybrzeży angielskich samoloty bojowe zatopiły w nocy na 28 grudnia jeden statek handlowy pojemności 6.000 ton.

Brytyjskie siły morskie usiłowały w dniu 27 grudnia dokonać nagłego wypadu w dwóch odległych punktach wybrzeża norweskiego. Po krótkich i zaciętych walkach z miejscowymi oddziałami strażniczymi wojsk lądowych i marynarki wojennej odparto wojsko brytyjskie, które wycofało się na pokłady swoich statków. Z pośród uchodzącej eskadry morskiej niemieckie samoloty bojowe zatopiły jeden kontrtorpedowiec i uszkodziły jeden krążownik jako też jeden dalszy kontrtorpedowiec. W walkach powietrznych, oraz ogniem artylerii przeciwlotniczej strącono dziesięć bombowców nieprzyjacielskich.

W czasie zbliżania się nieprzyjaciela zaatakowana została niemiecka łódź patrolowa „Foehn" przez liczne bombowce brytyjskie. Łódź patrolowa zestrzeliła jeden samolot nieprzyjacielski oraz po bohaterskiej walce przeciwko przeważającemu ogniowi krążownika brytyjskiego i kilku kontrtorpedowców zatonęła. Szereg norweskich statków handlowych, odbywający spokojną podróż nadbrzeżną, zostało przez Anglików napadnięte i zatopione.

W Afryce północnej udaremniono ataki brytyjskie, skierowane na pozycje niemiecko-włoskie. Eskadry lotnictwa niemieckiego skutecznie zaatakowały lotniska brytyjskie, kolumny pojazdów mechanicznych i obozy namiotowe w Cyrenajce.

W czasie ataków bombowych na lotniska i zakłady portowe na Malcie towarzyszące myśliwce niemieckie zestrzeliły 3 samoloty brytyjskie.

Bombowce brytyjskie zaatakowały w ciągu ubiegłej nocy zachodnie Niemcy. Ludność cywilna poniosła straty w zabitych i rannych. Według dotychczasowych doniesień, myśliwcy nocni i artyleria przeciwlotnicza zestrzelili 10 bombowców nieprzyjacielskich.

Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje w dniu 27 grudnia:

Walki obronne na wschodzie trwają w dalszym ciągu. Na kilku odcinkach frontu rozbito siły sowieckie jeszcze na pozycjach przygotowawczych lub rozbito je w kontratakach.

Silne eskadry samolotów bojowych i nurkowych zatopiły w cieśninie Kerczu 4 nieprzyjacielskie transportowce wojskowe o łącznej pojemności 7000 brt. 5 dalszych transportowców oraz liczne mniejsze statki uszkodzono zrzuconymi bombami. Nieprzyjaciel poniósł w czasie tych ataków ciężkie straty w ludziach i materiałach. Na froncie karelskim samoloty nurkowe trafiły celnymi bombami pewną elektrownię na północ od Kandalaksza.

Łodzie podwodne zatopiły z ciężko już uszkodzonego nieprzyjacielskiego transportu konwojowanego na wschód od Gibraltaru 4 dalsze okręty o łącznej pojemności 13.000 brt.

W ten sposób po kilkudniowych zaciętych atakach uzyskano następujący bilans zbiorowy: jeden lotniskowiec, 9 okrętów handlowych o łącznej pojemności 37.000 brt., i ciężkie uszkodzenie 2 ch okrętów handlowych.

W rejonie morskim dokoła Anglii samoloty bojowe uszkodziły ub. nocy zrzuconymi bombami jeden okręt handlowy większej pojemności.

W Afryce Północnej odparto wypady nieprzyjaciela na pozycje niemiecko-włoskie. Niemieckie samoloty bojowe zniszczyły lotniska brytyjskie w Cyrenaice. Kilka samolotów zniszczono lub uszkodzono na ziemi.

Na Malcie eskadry lotnictwa niemieckiego obrzuciły bombami ciężkiego kalibru lotnisko Luka i port La Valeta. W kilku obiektach powstały wielkie pożary. Nieprzyjaciel stracił w walkach powietrznych jeden bombowiec i dwa samoloty myśliwskie.

Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje w dniu 26 grudnia:

W Łuku Dońca odparto silne ataki nieprzyjacielskie wśród wielkich strat dla wroga. W zwycięskim odpieraniu tych ataków wzięły również wybitny udział oddziały włoskie i słowackie.

Na środkowym odcinku frontu włoskiego trwają ciężkie walki obronne. Zniszczono liczne czołgi sowieckie.

Koło Leningradu rozbita została próba wypadu, dokonana przy użyciu znaczniejszych sił, wspierana przez 30 czołgów. Nieprzyjaciel stracił tutaj przeszło 1000 zabitych i 16 czołgów, częściowo ciężkich i najcięższych. 6 dalszych czołgów podpalono pociskami.

Eskadry lotnictwa atakowały na środkowym odcinku frontu wschodniego i na froncie pod Leningradem bombami i bronią pokładową nieprzyjacielskie kolumny, kwatery wojsk i obiekty kolejowe. Samoloty bojowe obrzuciły celnymi bombami pociągi z posiłkami na linii murmańskiej. Na innym punkcie frontu wschodniego włoskie samoloty myśliwskie zestrzeliły 4 samoloty sowieckie.

W walce przeciwko brytyjskiej żegludze, zaopatrującej Anglię, lotnictwo zatopiło ubiegłej nocy koło wschodniego wybrzeża Anglii jeden parowiec towarowy pojemności 3000 br. t. 4 dalsze okręty handlowe dużej pojemności zostały celnymi bombami częściowo ciężko uszkodzone.

W Afryce Północnej walki trwają w dalszym ciągu. Benghasi zostało planowo ewakuowane i obsadzone bez walki przez nieprzyjaciela. Niemieckie samoloty bojowe bombardowały obiekty wojskowe na północno-wschodnim wybrzeżu Cyrenaiki.

Główna Kwatera Führera. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje w dniu 25. XII.: Na wschodzie również w dniu wczorajszym panowała ożywiona działalność bojowa. W czasie odpierania ataków sowieckich na środkowym odcinku frontu oddziały jednego korpusu armii zestrzeliły 21 czołgów sowieckich. Eskadry samolotów bojowych, nurkowych i myśliwskich atakowały na odcinku środkowym i północnym oddziały wojskowe, przygotowane do akcji i rozproszyły nieprzyjacielskie kolumny wszystkich rodzajów broni. Na wschód od Tychwinu i na kolei murmańskiej lotnictwo zbombardowało skutecznie kilka sowieckich pociągów transportowych. — Bateria artylerii dalekonośnej marynarki wojennej ostrzeliwała ubiegłej nocy nieprzyjacielski transport konwojowany przed Dovrem. — W Afryce Północnej przesunięcia naszych wojsk mają planowy przebieg. Eskadry niemieckich samolotów bojowych atakowały w Cyrenajce koncentracje brytyjskich pojazdów mechanicznych i celnie trafiły bombami samoloty, ustawione w pewnej bazie powietrznej. Koło wybrzeża Libii niemiecka łódź podwodna zatopiła nieprzyjacielski kontrtorpedowiec. Na wyspie Malcie bombardowały niemieckie samoloty bojowe w ciągu dnia pod ochroną myśliwców obiekty portowe w La Valettä. W czasie od 17 do 23 grudnia lotnictwo brytyjskie straciło 34 samolotów, z tego 19 nad Morzem Sródziemnym i w Północnej Afryce. W tym samym czasie w walce przeciwko Wielkiej Brytanii zaginęło 16 własnych samolotów.

Bolszewicy stracili 31 czołgów

W toku bezowocnych ataków bolszewickich na pozycje środkowego odcinka bojowego na froncie wschodnim w dniu 24 grudnia ponieśli bolszewicy dotkliwe straty, głównie w postaci pancernych wozów bojowych. Niemieckie działa przeciwpancerne oraz artyleria przeciwlotnicza zdemolowały w jednym punkcie frontu 4 nieprzyjacielskich czołgów. Na innych punktach środkowego odcinka bojowego zniszczyły piechota i broń przeciwpancerna 5 dalszych wozów pancernych. Na odcinku pewnego korpusu armii niemieckiej zestrzelono ogółem 21 czołgów bolszewickich, wobec czego nieprzyjaciel na poszczególnych odcinkach frontu środkowego utracił conajmniej 31 wozów pancernych.

Walki w Cyrenajce

Główna kwatera włoskich sił zbrojnych w sprawozdaniach o przebiegu walk w ciągu świąt Bożego Narodzenia podała do wiadomości m. in. co następuje:

Załogi Sollum i Bardii zmusiły do odwrotu atakujące oddziały angielskie przy czym wojska brytyjskie poniosły straty. Na środkowym rejonie Morza Śródziemnego wyłowiono marynarzy angielskich. Byli to rozbitkowie z pokładu angielskiego krążownika „Neptune" tudzież pewnego angielskiego kontrtorpedowca. Oba te statki zatopiły w dniu 19 grudnia jednostki włoskiej marynarki wojennej. W masowej akcji bombardowały niemieckie samoloty wyspę Maltę. Towarzyszące im samoloty myśliwskie zestrzeliły dwa angielskie samoloty typu „Hurricane".

W dniu 26 grudnia jednostki wojsk włoskich kontynuowały w zachodniej części Cyrenajki z góry przewidziane przesunięcia, które mimo zaciętej i ponawianej akcji Anglików nie mogła ulec przeszkodzie. Oddziały Hinduskie zajęły Benghasi bez walk. Ponawiane ataki anglików w rejonie Sollum i Bardia zostały daleko odparte, przy tej okazji Anglicy ntracili kilka wozów bojowych. Nad Trypolisem zestrzelono jeden samolot angielski.

Włoski komunikat wojenny z soboty brzmi następująco:

Na południe od Benghasi wojska nasze odparły wypady nieprzyjacielskiej broni pancernej.

Na froncie pod Sollum i Bardia żadnych poważniejszych wydarzeń.

Samoloty nieprzyjacielskie bombardowały kilka miejscowości w Libii oraz dokonały dłuższego nalotu na Trypolis, powodując kilka ofiar oraz nieznaczne szkody.

W walce powietrznej zestrzelono jedną maszynę nieprzyjacielską a dalszą zestrzeliła artyleria przeciwlotnicza w Zuara.

Na Oceanie Atlantyckim łódź podwodna, znajdująca się pod dowództwem kapitana-porucznika Lenst'a zatopiła uzbrojony parowiec angielski „Larinaga" o pojemności 3,300 brt.

Włoski komunikat wojenny z dnia 28 grudnia brzmi następująco:

W rejonie na południe od Benghasi udaremniono atak nieprzyjaciela, dokonany przy poparciu broni pancernej. Zadaliśmy nieprzyjacielowi straty oraz wzięliśmy do niewoli jeńców.

Na froncie pod Sollum i Bardia działalność artyleryjska.

Eskadry lotnictwa niemieckiego kilkakrotnie bombardowały ważne ośrodki komunikacyjne przeciwnika oraz atakowały lotniska. Zaobserwowano pożary i eksplozje oraz szereg samolotów zniszczonych lub uszkodzonych na ziemi jakoteż wielką ilość trafionych wozów bojowych.

Obrona przeciwlotnicza naszych wielkich jednostek zestrzeliła 3 samoloty. Dalsza maszyna została strącona przy obronie Trypolisu w czasie nalotu, który spowodował kilka ofiar, nie wyrządzając żadnych poważniejszych szkód.

Kilkakrotne ataki lotnictwa niemieckiego na obiekty wojskowe Malty uwieńczone były znacznymi sukcesami. W czasie walki powietrznej zestrzelono 3 nieprzyjacielskie samoloty oraz spowodowano pożar innych maszyn na ziemi.

TRZECIA GWIAZDKA WOJENNA

Trzecia gwiazdka w Gen. Gub. upłynęła pod znakiem spokoju, w świadomości, że świat chrześcijański musi odnieść zwycięstwo. Dlatego też zawierucha dziejowa nie zniweczyła świątecznego nastroju chwili, stanowiących najmilszy okres w życiu każdego katolika. Nastrój świąteczny można było zauważyć już, przed świętami. Tłumy ludzi płynące ulicami, grupki przed pięknie udekorowanymi wystawami sklepowymi, pełno ruchu i gwaru w bazarach i halach targowych. Twarze ludzkie poweselały bardziej, uzewnętrzając pogodę ducha i spokój, a jednocześnie radość, jaką w każdym chrześcijanie budzą święta Bożego Narodzenia: święta radości i wesela.

Ruch i ożywienia, panujące we wszystkich gałęziach handlu, przypominały najlepsze tradycje przedwojenne. Szczególnym popytem cieszyły się i w tym roku choinki, nagromadzone w dostatecznych ilościach. Jednakże dokonywane zakupy koncentrowały się głównie w dziedzinie produktów żywnościowych. Dzięki zwiększonym na święta przydziałom każdy mógł zaspokoić zapotrzebowanie na te produkty żywnościowe, które są nierozerwalnie związane z polską tradycją Bożego Narodzenia.

W dniu wigilijnym z nastaniem zmroku ulice opustoszały. Zapadły żaluzje sklepów. W zaciszu domowym w gronie rodziny czy też najbliższych każdy pragnął spędzić ten wieczór. Wśród podniosłego nastroju, łamiąc się tradycyjnym opłatkiem, przy wtórze kolęd życzono sobie wzajemie spełnienia wszystkich pragnień.

Myśli tysięcy ludzi skierowały się ku tym, którzy nie mogli zasiąść do wspólnej wieczerzy lecz obchodzili ją w obozach wojennych. Nie zapomniano w tej chwili i o tych, którzy trzymają bohaterską straż na froncie, tworząc zwarty mur ochraniający chrześcijańską Europę przed zalewą barbarzyństwa. Pierwszy dzień świąt zebrał w kościołach liczne rzesze wiernych, dziękujących za okazaną łaskę i proszących o dalszą opiekę. Zwarcie stali koło, siebie tak biedni jak i bogaci, tak żołnierze jak i cywile przepojeni jednym pragnieniem: by w roku przyszłym jeszcze radośniej i w spokojniejszych czasach mogli święcić dzień Bożego Narodzenia.

Życzenia Darlana dla ochotników francuskich

Pewien oficer francuskiego legionu ochotniczego do walki z bolszewizmem odbył w Paryżu rozmowę z admirałem Darlanem. Po odbyciu tej rozmowy przesłał do dowódcy ochotników francuskich na froncie wschodnim depeszę, w której donosi, że admirał Darlan wysłuchał z największym zainteresowaniem szczegółów, zakomunikowanych przez niego, a odnoszących się do ochotników francuskich na froncie wschodnim. Admirał Darlan łączy się z okcją ochotników i wyraża przekonanie, że legioniści francuscy są pionierami nowej Francji. Admirał Darlan przesyła zarówno komendantowi, jak i ochotnikom swoje najserdeczniejsze życzenia.

Rozporządzenie o jeńcach wojennych w Generalnym Gubernatorstwie

Z dnia 23 października 1941 roku

Na podstawie § 5 ust. 1 Dekretu Führer'a z dnia 12 października 1939 roku (Dz. Urzędowy Rzeszy Niemieckiej I str. 2077) rozporządzam:

§ 1

(1) Wszelkie obcowanie z jeńcami wojennymi jest wszystkim osobom zakazane.

(2) Obcowanie z jeńcami wojennymi jest dopuszczalne, o ile jest ono siłą rzeczy uwarunkowane wykonaniem obowiązku służbowego lub zawodowego albo stosunkiem pracy jeńców wojennych. W tym wypadku jednak obcowanie musi być ograniczone do granic najbardziej koniecznych.

§ 2

Kto dowie się o ucieczce jeńca wojennego, winien donieść o tym bezzwłocznie najbliższej służbowej placówce wojskowej lub policyjnej.

§ 3

(1) Kto pomaga jeńcom do ucieczki lub w jakikolwiek sposób popiera ich ucieczkę, w szczególności przez danie kryjówki, odstąpienie części ubrania lub pożywienia lub udzielenie informacji, podlega karze więzienia, w ciężkich wypadkach karze ciężkiego więzienia.

(2) Tej samej karze podlega ten, kto wykracza przeciw postanowieniom §§ 1 i 2.

§ 4

(1) Właściwymi do zawyrokowania są Sądy Specjalne.

(2) Właściwość sądów wojskowych stosownie do rozporządzenia o sądownictwie wojskowym w sprawach osób cywilnych w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 26 stycznia 1940 roku (Dz. Rozp. GG. I str. 41) pozostaje nienaruszona.

§ 5

Na gminy, w których stwierdzi się wykroczenie przeciw niniejszemu rozporządzeniu, może Gubernator Okręgu nałożyć grzywnę do nieograniczonej wysokości, rozkładając ją na wszystkich lub poszczególnych mieszkańców gminy. Postępowanie karne przeciw sprawcy nie zostaje przez to naruszone.

§ 6

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 listopada 1941 roku.

Krakau (Kraków), dnia 23 października 1941 r.

Generalny Gubernator
Frank

Depesza premiera Australii do Churchilla i Roosevelta

„Daily Mail" przynosi doniesienie od swego korespondenta z Sidney, według którego premier Australii Curtin, wystosował do Churchilla i Roosevelta w Waszyngtonie depeszę, w której przedstawił plany Australii w sprawie zwycięskich operacyj w wojnie na Oceanie Spokojnym. Jak podkreśla dziennik londyński, jest to pierwszy wypadek, aby premier Australii komunikował się bezpośrednio z prezydentem Stanów Zjednoczonych. Depesza Curtina stwierdza między innymi, że Canberra jest wstrząśnięta z powodu braku sił brytyjskiego lotnictwa i marynarki na Półwyspie Mallakka i w jego rejonie, a przede wszystkim z powodu nasuwających się możliwości, iż Singapur w danych okolicznościach może być zdobyty przez Japończyków. Premier australijski jest zdania, że poprzednio zarówno rząd brytyjski, jak i brytyjscy naczelni dowódcy na Półwyspie Malakka wydawali sami zupełnie błędne komunikaty o stanie uderzeń obronnych w Singapurze i na Półwyspie Malakka.

Wyładowanie około 80 — 100.000 Japończyków z pomocą 80 transportowców na Wyspie Luzon rzuca — jak stwierdza w dalszym ciągu depesza — jaskrawe i znamienne światło na słabość sprzymierzonych. Raporty, jakie przedstawiono na australijskiej radzie wojennej w ostatni wtorek, stwierdzają, że lotnictwo sprzymierzonych na Oceanie Spokojnym nie ma najmniejszych widoków uporowania się z lotnictwem japońskim. Japończycy z coraz bardziej wzrastającą śmiałością wysyłają olbrzymie transporty konwojowane do strategicznych punktów na Oceanie Spokojnym. Fakt ten uważany jest w Australii, jako dalszy dowód niedostateczności sił zbrojnych sprzymierzonych na Dalekim Wschodzie.

Według poglądów ministrów australijskich, niebezpieczeństwo dla Australii stanie się „nieubłaganie groźniejsze" w razie, gdyby Japończykom udało się uzyskać jeszcze dalsze sukcesy militarne. Nawet gdyby Singapur wstrzymał, to jednak dla akcji obronnej nie posiada on prawie żadnego znaczenia. Skoro wszystkie pozostałe części Półwyspu Malakka zostaną stracone na rzecz Japończyków — pisze dalej korespondent — wówczas australijski gabinet wojenny podda rozwadze, czy nie należałoby „komuś innemu" powierzyć kontroli nad produkcją lotnictwa australijskiego.

Wojska słowackie odparły atak sowiecki

Przy odpieraniu ataków bolszewickich, jakie zwrócone były w dniu 24 grudnia przeciwko południowej części frontu wschodniego, wojska słowackie mogą się pochlubić skutecznym udziałem. Przeciwko lewemu skrzydłu bojowego odcinka Słowaków nieprzyjaciel dokonał ataku w sile jednej kompanii, atak ten jednak został odparty przez żołnierzy słowackich skutecznym ogniem karabinów i karabinów maszynowych. Dzięki zaciętej obronie Słowaków bolszewicy ponieśli wysokie straty w zabitych i rannych.

Jedenaście wyroków śmierci w procesie szpiegowskim

W wielkim procesie szpiegowskim i sabotażowym, znanym od nazwiska głównego oskarżonego dra B. M. Dimitroffa, zapadł we czwartek po południu wyrok przed sądem okręgowym w Sofii. Oskarżonych było 35 osób, z których 6 uciekło. Wśród zbiegłych znajdował się dr Dimitroff, dalej b. attache prasowy poselstwa angielskiego w Sofii Norman Davis i sekretarz byłego poselstwa jugosłowiańskiego w Sofii Duszan Petkovicz.

Wszyscy 6-ciu zbiegli oraz 5-ciu dalszych oskarżonych, ogółem 11 osób zostali skazani na śmierć. Pozostali oskarżeni otrzymali kary więzienia, niektórzy długotrwałe.

Oskarżenie opiewało, że Dymitroff i inni zbrodniarze utworzyli z początkiem 1941 roku grupę, mającą na celu ułatwienie napadu na Bułgarię, planowanego przez wrogie mocarstwa. Cel ten miał być osiągnięty w drodze gwałtownych czynów, szpiegostwa i aktów sabotażu.

Proces trwał ogółem 50 dni, stanowiąc wm samym rekord długości w historii sprawiedliwości bułgarskiej.

Wiadomości z Jędrzejowa i okolicy

JĘDRZEJÓW 29 XII 1941

Otruli dwa psy przed popełnieniem kradzieży. Przy pomocy wyjęcia szyby nieznani złodzieje dostali się do komory Stanisława Grabki w Tarnowie gm. Sędziszów, skąd skradli rower męski firmy „London", 70 kg mąki pszennej i różną garderobę ogólnej wartości około 500 zł ceny przedwojennej. Oprócz tego ci sami złodzieje skradli z chlewa Grabca świnię wagi około 130 kg, którą zaraz za domem w polu zarżnęli. Przed popełnieniem kradzieży złodzieje otruli dwa psy poszkodowanego na podwórzu.

Skradli rower. Zofii Zapałacz w Jędrzejowie (Rynek 6) skradziono rower męski, malowany na kolor niebieski wartości 500 zł.

Zguba czy kradzież. Nauczycielowi Marianowi Piotrowskiemu z Odrowążą gm. Samsonów (powiat Kielce) w tajemniczych okolicznościach zginęło z kieszeni na stacji w Jędrzejowie 297 zł gotówką wraz z portfelem oraz dowody osobiste i legitymacja służbowa, wydana przez powiatową Radę Szkolną w Kielcach.

Kradzieże bielizny. Przy pomocy dobranego klucza nieznani sprawcy skradli Katarzynie Czarneckiej w Kielcach (Poniatowskiego 49) większą ilość bielizny pościelowej, oraz bieliznę i garderobę Zofii Resiak również z Kielc (Bodzentyńska 4). O tę ostatnią kradzież podejrzana jest sąsiadka poszkodowanej, która zbiegła i ukrywa się.

Złodzieje w mieszkaniu u 4-ch gospodarzy jednej nocy. Przed samemi świętami szajka nieujętych złodziei dokonała w nocy we wsi Deszno gminy Prząsław kradzieży mianowicie: bielizny męskiej i damskie, oraz pościelowej na szkodę Józefa Antosika; 11 litrów wódki, 5 litrów wina, soków wędlin różnych artykułów żywnościowych w sklepie Aleksandra Nowaka; bielizny damskiej i męskiej, pościelowej i ubrań Józefowi Todosowi oraz kożuchów, ubrań i bielizny i pasów od młocarni Henrykowi Żaczkowskiemu. Ogólna strata wynosi około 4.000 złotych. Do sklepu Nowaka złodzieje dostali się po wybiciu otworu w murze.

Nowy instruktor straży pożarnej. Powiatowym instruktorem straży pożarnej na powiat kielecki, mianowany został kpt. strażactwa p. Stefan Meyer przeniesiony z Jędrzejowa. Instruktorem powiat. w Jędrzejowie został p. Stanisław Mikruda, przeniesiony z Wierzbnika.

WŁOSZCZOWA

Pożar w czasie świąt. Wskutek wadliwej konstrukcji komina wybuchł pożar domu Anny Stępień we wsi Chlewice, gminy Moskarzew. Pożar zniszczył dom mieszkalny, oraz paszę (siano i słoma) wartości na razie nieokreślonej. Pożar zlikwidowała miejscowa straż pożarna.

Napad rabunkowy zamaskowanych bandytów. Dwóch zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandytów wtargnęło wieczorem do mieszkania Stanisława Sliwińskiego w Włoszczowie (przedmieście Gorajek) i po steroryzowaniu domowników zrabowało przeszło tysiąc złotych gotówką. Bandyci kazali wszystkim udać się do jednego pokoju i położyć na podłodze przy zachowaniu spokoju. Przed opuszczeniem mieszkania zapowiedzieli, aby nikt nie ważył się o napadzie zameldować.

Pożar zagrody. Przed samymi świętami spłonął dom i zabudowania gospodarcze Konstantego Bielecia w Chlewskiej Woli (powiat Jędrzejów. Pastwą ognia padły również ziemiopłody i część narzędzi rolniczych. — Straty około 10 000 złotych. — Ogień powstał prawdopodobnie wskutek złego przewodu kominowego. W akcji ratowniczej brały udział 3 straże ochotnicze miejscowa i z okolicy.

Łup bandytów. Niedawno donosiliśmy o napadzie rabunkowym w iście amerykańskim stylu na mieszkanie właściciela majątku Raszów, gminy Słupia w powiecie włoszczowskim Antoniego Sikorskiego. Łupem bandy uzbrojonej w broń palną, składającej się z 8 miu osób padły: para kolczyków brylantowych, obrączka złota, bróżka złota z szafirem, 3 zegarki męskie z których jeden złoty, pozostałe srebrne, zegarek damski niklowy, papierośnica srebrna, nakrycia stołowe, maszyna do szycia z firmy „Singer", 5 kożuchów, futro damskie karakułowe, kołnierz futrzany sobolowy, kołnierz futrzany fokowy, skórę niedźwiedzią czarną, 2-e kurtki, 5 płaszczy męskich, 5 płaszczy damskich sukiennych wełnianych, 12 ubrań męskich, kilkanaście metrów materiału sukiennego na ubrania, 50 koszul zimowych i letnich, 5 swetrów wełnianych, większą ilość bielizny, 5 par butów męskich, z czego 2 pary z cholewami, 7 par bucików damskich, 30 par skarpet, 20 par pończoch damskich wełnianych, 8 par jedwabnych, 15 krawatów, 3 kołdry niebieskie, pled, 2 koce, 3 chustki duże wełniane, 20 prześcieradeł białych, 10 poszew białych, 50 metrów płótna białego, patefon marki „Echo", 20 kg skóry na uprząż, 8 walizek, 20 obrusów, 10 par rękawic skórkowych i wełnianych, 5 szalików wełnianych, 3 kapelusze pilśniowe itd. oraz 40 kg cukru, 2 kg herbaty, 7 kg słoniny i inne przedmioty, oraz 40 różnych kluczy — między innymi od śpichlerza. Zrabowane rzeczy bandyci załadowali na furmanki i odjechali w niewiadomym kierunku. Ogólna wartość oszacowana została przez poszkodowanego na około 300 000 złotych. Policja w dalszym ciągu prowadzi energiczne dochodzenie i jest nadzieja, że banda zostanie wkrótce ujęta.

Trup noworodka w rozwalonym grobie. Na cmentarzu katolickim w Irządzach w starym rozwalonym grobie znaleziono zwłoki noworodka płci męskiej w wieku około jednego dnia, owinięte w szmatę. Jak wykazały oględziny, dziecko zostało uduszone. Policja prowadzi dochodzenie w celu ustalenia matkobójczyni.

KIELCE

Złodziej w śpichlerzu dworskim. Sąd grodzki w Stopnicy (powiat Busko) skazała gospodarza Władysława Łapę ze Zborówka (powiat Busko) na rok więzienia za kradzież ze śpichlerza przy pomocy swego syna i dwóch innych sąsiadów Janików, na szkodę właściciela majątku w Zborówku, Pileckiego, mąki pszennej i żytniej, kaszy jęczmiennej oraz 12 kg szynki. Łapa, czteromorgowy gospodarz, był już karany za tego rodzaju kradzież. Pozostali trzej wspólnicy skazani zostali po miesiącu aresztu, każdy z uwagi na ich młody wiek, otumanieni przez zawodowego złodzieja i okazanie szczerej skruchy na sądzie.

